

Kartka do historii leśnictwa w Polsce.

(Dokończenie).

I tak dalej w innych paragrafach jak „O nakładach na rozmnożenie lasów“, „Sporze rośnienia różnego drzewa“, „Ułatwienie niektórych jeszcze w tej mierze zarzutów“ względnie przez całe dzieło przewija się jak złota nić, ta miłość szczerą ku lasom i troska o ich utrzymanie i zagospodarowanie. I do-
prawdy czytając tę książeczkę przychodzi się do wniosku, że wskazaną byłoby rzeczą, gdy nastaną lepsze czasy, aby zdobył się kto, n. p. Małopolskie Towarzystwo leśne, na jej przedruk, bo chociaż dzieło jest przestarzałe, twierdzenia czasem fałszywe i niezgodne z obecnymi stosunkami i warunkami, jednak stanowiłoby ono miłą lekturę dla wszystkich leśników a nawet i nieleśników, dla badacza zaś historii rozwoju leśnictwa w Polsce, byłoby niewyczerpanem źródłem zawartych w nim zdrowych rad i myśli.

Z końcem XVIII wieku, jak grom z jasnego nieba, spada na Polskę katastrofa polityczna. Trzy rozbiory w r. 1772, 1793

i 1795 z zawrotną szybkością następują po sobie. Polska jako państwo samoistne została wykreśloną z karty Europy. Dobrzy, kochani sąsiedzi podzieliwszy się sprawiedliwie smacznym owocem, który się im bez trudu dostał, zaczynają się urządzać na stały pobyt w nowych siedzibach. Okupowane prowincje otrzymują nowe ustawy — a między innymi i ustawy lasowe.

Austria przy pierwszym podziale zagarnęła szmat zachodniej Małopolski i ona też pierwsza wydała ustawę lasową dla zagrabionej prowincji, a mianowicie: w r. 1782 ogłasza uniwersał „O ważności i użytku lasów“, nadto rozporządzeniami kamery nadwornej z r. 1796, 1804 i 1806 usiłuje zaoszczędzić i urządzić lasy starościńskie, emfityteczne i duchowne. W końcu patentem z dnia 13. sierpnia 1807, który z małemi zmianami jest powtórzeniem uniwersału z r. 1782 nakazuje właścicielom lasów prywatnych dokonanie urządzenia w przeciągu lat trzech.

Wykazać, czy i jakie skutki wywarły te wszystkie uniwersały i patenty na polepszenie gospodarki w lasach i na zmniejszenie się niszczenia tychże, było powodem, że zabrałem się do napisania niniejszego szkicu.

Że patent z r. 1807 nakazujący właścicielom dokonania urządzenia lasów w ciągu lat trzech osiągnął swój cel, mamy na to dowód, w licznych jeszcze po dzień dzisiejszy istniejących „planach gospodarczych“ z lat 1808, 1809 i dalszych, walających się po strychach i kancelariach różnych zarządów i dominiów, jeżeli wogóle nie służą do innych celów, jak to miałem w czasie mego urzędowania raz sposobność zaobserwować, a mianowicie do przykrywania powozów w wozowni. Plany te „papierowe“ wykonane ściśle na zasadzie powierzchniowej, bez uwzględnienia rodzaju i wieku drzewostanów, czysto teoretyczne, nie wiele prawdopodobnie przyczyniły się do sanacji stosunków leśnych. Nikt ich się nie trzymał, nikt według nich nie gospodarzył. Ot! zrobiło się „ut aliquid fecisse videatur“, bo patent tego wymagał, a władza cyrkularna ponaglała, aż w końcu poszły w zupełne zapomnienie. Moje zdanie zaś jest, że lepiej, iż się ich nie trzymano, bo gdyby się była gospodarka podług nich odbywała, to kto wie, czyby nie było przyszło jeszcze do większego wyniszczenia lasów.

Serję takich planów przed kilkunastu laty wyłowilem po różnych leśnictwach i ofiarowałem do archiwum szkoły leśnej we Lwowie, kilka jeszcze znajduje się w mojem posiadaniu.

Ale i ustawa z r. 1782 również po części osiągnęła swój cel, a może nawet w większym stopniu jak patent z r. 1807. Mam na to dowód, który mi się udało odszukać. Szperając w archiwum aktów dawnych miasta Nowego Sącza wpadła mi w rękę „Instrukcja rządu się dla Pana Leśniczego dóbr miejskich z r. 1794“.

Instrukcję tę stanowiącą charakterystyczny dokument minionej epoki, ogłaszam jako przyczynek do historii leśnictwa polskiego.

Instrukcja rządu się dla J. Pana Benedykta Rączyńskiego leśniczego dóbr miejskich Nowo Sandeckich ad. 6. 7bris 794 ti mająca być wykonywana.

1-mo Najprzód J. Pan leśniczy wiedzieć ma: ażeby Najwyższy Uniwersał względem Lasów publikowany ddo 20 Septembris 1782 zupełnie i punktualnie był utrzymowany, i ustawy w nim wytknięte, doskonale zachowane były, potym

2-do wszystkie lasy miejskie w Żeleznikowy, w Paszynie w Falkowy i Piątkowy nie tylko powinien co tydzień objeżdżać, lecz i doskonale wszelkiej szkody dochodzić i magistratowi przez pismenną relacją z końcem każdego miesiąca donosić, owszem

3-tio Kiedy by się jakowa szkoda w lasach pokazała, powinien J Pan leśniczy, ściśle dochodzić, kto tego był przyczyną? i gdzie drzewo obroczone? Wiele ta szkoda lub wycięcie drzewa w aktualney wartości czyni? i kto tąż szkodę ma nagrodzić?

4-to Przy Paszynie około granic lasu Mogilskiego są niektórzy nowi posiadacze osadzeni, a doszło się z praktyki, że takowi przy lesie graniczący nowi posiadacze, częścią przez ścinanie drzewa, częścią prze paszenie bydła wielką szkodę w lesie poczynili, temu bezprawiu zapobiedz JPan leśniczy musi, to iest po końcach lasu graniczne kopce wysypać, na końcu pozostające drzewa znakami przyzwoitemi poznać powinien, i oraz tamtejszym nowym posiadaczom o karze w najwyższym Uniwersale wytchniętej oświadczyć, i te w przypadku wykroczenia wykonać obowiązany. także

5-to kiedyby zaszła prośba od poddanych wspomnionych dóbr Miejskich, o udzielenie drzewa na reperacye chałup, lub na wybudowanie nowych, obligowany będzie JPan leśniczy uznać potrzebną potrzebę reperacyi i tak iakości i ilości drzewa

potrzebnego, konsygnacją J Panu possessorowi Bochniewiczowi i kontrolorowi na sessyi Dominikalnej podać.

6-to Żeby wszelkim kłótniom zapobiedz musi Imci Pan leśniczy siekierą mieyską bydź zaopatrzony, na której na wierzchu litery **M S.** znaczące Miasto Sandecz widocznie wyrysowane bydź powinny.

7-mo Każdy który jakowe drzewo albo siągow zechce kupić powinien się u Im. Pana possessora i kontrolora nadgłosić, tenże possessor odbierze cenę za drzewo, zapisze do protokołu i kupującemu wyda podług proporcji iakości i ilości drzewa assygnacją, która przez kontrolora koramizowana bydź musi i z którą assygnacją u leśniczego kupiec nadgłoszenie uczynwszy, odda ją leśniczemu, leśniczy zaś pojedzie do lasa z kupującym, i Miejską cechą wyznaczy drzewo i szczególnie kupujący to naznaczone drzewo zetnie, a wszystkie inne bez znaku znalezione drzewa podpadną konfiskacyi, i przestępca wyznaczonej karze. Podobnym sposobem

8-vo gdy poddani otrzymają od possessora assygnacye na drzewo na reperacye chałup potrzebne i przez Kontrolora koramizowane, ma sobie J Pan leśniczy postąpić. Zaś

9-no inne wszystkie assygnacye possessorskie, któreby bez koromizacyi kontrolli produkowane były przed Im. Panem leśniczym, wiary nie znajdują, a zatem J Pan leśniczy za takowemi assygnacjami znaczyć drzewa nie może.

10-mo Nie ma także J Pan leśniczy pod żadnym pretextem nikomu drzewa znaczyć ani wydawać, pokąd ten, który sobie drzewa nabydź życzy, assygnacją z podpisem magistratu lub kontrolora Dóbr zaopatrzony nie będzie, a gdyby się przeciwnie znalazło tedy J P Leśniczy konfiskować powinien, zbieranie zaś gałęzi i leżaniny szczegulnie własnym poddanym bez assygnacyi i to w dni wyznaczone to jest: we czwartek w Paszynie, a we wtorek w Zeleznikowy pozwala się, w inne atoli dni, żadną miarą zbierać i wywozić leżaniny nie mogą pod przypadkiem.

11-mo Trafia się często, że poddani pod pozorem zbierania leżaniny w lasach miejskich na swój własny opał, do miasta na sprzedaż wywożą, więc IP. leśniczy ma mieć na to osobliwą bacność, aby żaden poddany zbieraniny takowej w mieście ani nigdzie nie przedawał, w przeciwnym zaś razie ma

moc J P. leśniczy konfiskować, chybaży takowy poddany na piśmie od magistratu miał przyzwolenie sprzedać.

12-no Staranność o traczu należy do J P. leśniczego, przeto kiedyby się trafiło, że tramy na potrzebę Dóbr rznięte będą, każdy gatunek wyrzniętych materiałów do protokołu lasowego zaciągniony mieć powinien, jako i expeus tychże materiałów, a to dla tego: aby nie tylko o całości Dóbr, ale też i o należytości kontrahentowi tracza od rznięcia płacić się mającey, wiedzieć można.

13-no. Do JP leśniczego należeć będzie kazać leśnym nasienie lasowe zbierać i ściśle dochodzić quo ad quantitatem et qualitatem, podług Uniwersału ddo 20. 7bris 782 zachować się, potym to nasienie wyczyścić, na polanach i wyrębiskach zasiać, i zawlec, przy czym jednak pan leśniczy znajdować się i dozierać musi, gdyż za to odpowiedzieć powinien, niemniej aby szkody od bydła nie było, wszelkie zabezpieczenie czynić i pilności w tej mierze dokładać powinien. Podobnież

14-mo nie tylko na tych wyrębiskach i polanach, kędy nasienie lasowe zasiane będzie paszy J Pan leśniczy zabraniać ma, ale i w tych miejscach, gdzie się puszcza młody las, wszelkiej ostrożności używać i zabraniać powinien, aby szkody przez bydło leśnych lub gromady nie było.

15-to Ponieważ podług doszłych najwyższych nadwornych, ordynacyi, tym poddanym, którzy gruntów zakupnych nie mają, pastwiska, ile się paszy użytku tu czy dalej bezpłatnie pozostawać mają, drzewo zaś wszelkiego gatunku na tych pastwiskach pozostające za własność zwierzchności jest przyznane, więc gdy w tym państwie żaden poddany nie znajduje się, któryby miał zakupne grunta, ani też żaden poddany kontraktem kupna od zwierzchności udzielonego legitymować się nie może, zaczym JPan leśniczy najwyższe ustawy zachować powinien, i ma mieć pilną baczość i dozór na ruinę lasów, lub tychże wycięcie w pastwiskach, tak, jak w inszych lasach pańskich.

16-to Dla utrzymowania pilniejszego dozoru JPanu leśniczemu i leśnemu z uczynionych kontrabantów drzewa i w tej mierze wyznaczonych kar, trzecia część w nagrodę przyrzeka się, na te kontrabandy i ukarania kwoty, jak też na prowenlasu i pożytek, powinien porządny protokół bydz trzymany, tenże w każdym tygodniu podczas Sessyi Ekonomicznych oka

zany, i tak od Im Pana zastawnego possessora Bochniewicza, jako i od kontrolora ma być zobopólnie podpisany, niemniej wszystkie te kary i pożytek z lasu musi w kalkulacyi względem lasu podług przepisanych formularzów doskonale opisany i co kwartał JPanu zastawnemu possessorowi Bochniewiczowi wraz z zebranemi pieniędzmi, być oddany, który wraz kontrolorem perceptę w protokolle JPanu leśniczemu zakwitować obowiązany. Jednakże

17-mo Magistrat podług okoliczności lokacyi panu leśniczemu taxę na każdy gatunek drzewa wyda, w jakiej cenie drzewo, na płatwy, krokwie, na szwale etc. w lesie prócz ściecia płazy i odwozu ma sprzedawać, zaś drzewo do czego innego niezdatne jak tylko na opał, na siągi musi być zrąbane i każdy siąg podług krajowej austriackiej miary, tak, jak w innych collateralnych państwach ustanowiony jest, tej samej długości i szerokości ma być ustanowiony.

18-vo Żeby tym pewniejszą wiadomość miasto miało o dochodach i odchodach lasowych, ma JPan leśniczy co kwartał oprócz raportu miesięcznego wszelki dochód i odchód wraz z wartością każdej rzeczy, magistratowi przez ekstrakt podawać, z końcem zaś roku cały rachunek lasowy.

19-mo Chociaż terażniejszy possessor dóbr JPan Bochniewicz ma moc dawania assygnacyi poddanym i pobierania z lasu dochodów, jednakże żeby pod tym pozorem JPan Bochniewicz na jaką swoją prywatą lub potrzebę folwarków swoich, drzewa nie wycinał, to jest; żeby przeciwko przepisanej niniejszej instrukcyi ważył się wykraczać, powinien JPan leśniczy z nim równie, jako i z inszemi przestępcami postąpić sobie.

20-mo Oprócz obowiązków lasu się dotyczących i wyżej przepisanych, gdyby zaszła potrzeba Magistratu lub Miasta jakową uczynić usługę, — od tej uchylać i wymawiać się JPan leśniczy nie będzie, owszem wszelkie usługi jako to: Rekrutowanie i tym podobne zdarzyć się mogące potrzeby i okoliczności z ochotą wypełniać i ułatwiać obowiązany będzie.

21-mo Żeby zaś JPan leśniczy tym pilniejszy mógł mieć dozór, i zrzeczność swoją w doglądaniu lasów okazał, jemu in fixo sto złotych ryńskich rocznie wyznaczają się, które sobie od Kasy miejskiej pobierać co kwartał powinien, przyczym spodziewa się miasto: że JPan leśniczy te wszystkie włożone na siebie obowiązki wypełniać będzie, i gdy tą punktualność

zachowa, jaką ma przepisana przyrzeka magistrat oprócz wyznaczonego solaryum osobną nagrodę wyznaczyć.

22-do Przeto też aby JPan leśniczy oprócz tych przyjętych na siebie obowiązków, wierność, pilność, obrot i trzeźwość (gdy inaczej jego randze przeszkoda byłaby) pod utratą służby zachował, uroczyście ostrzega sobie Miasto, na który koniec przysięgę wierności złożył.

Datum w Nowym Sandczu die 31 Xbris 1794 Anno.

P. Tokarski P. C. N. S. mp.

Ant. Lazeński 1 Senator mp.

w przytomności naszej

Antoni Fabiani rajca mp.

Michał Wnorowski mp.

Instrukcja powyż ogłoszona służyła także następnemu leśniczemu miejskiemu Józefowi Barczewskiemu „do rządzenia się lecz z pewnemi zmianami a mianowicie:

W oryginale skreślono wszędzie „Imci“ a nazwano go tylko „Panem leśniczym“ o ile nie samym tylko „leśniczym“. W intytulacji skreślono „Benedykta Rączyńskiego“, a wstawiono „Józefa Barczewskiego“. W punkcie czwartym dodano po słowach „przyzwoitemi poznać“ słowa „i na dalsze czasy zawsze utrzymywać“. W punkcie 5-tym skreślono „JPana Bochnewicza“ a wstawiono natomiast „Rządowi ekonomicznemu“. Punkt 7-my uległ gruntownej zmianie; od słów „zechce kupić powinien się“ wstawiono następującą stylizację, a musiał to pisać jakiś Czech *): „do Rządów (sic!) Ekonomicznych nadgłośić, a z tamtąd assignacją odebradz a kupujący czyły takowi assignacyi odbieraiąc i mając sobie wydaną powinien podług wyznaczoney Taxi w Kasie Mieyskiej za kwitem kasira gotowizne złożyć y kwit odebradz z Kasi, Lesniczemu oddadz i dopiero Leśniczy“ — reszta niezmieniona. W punkcie 21 skreślono słowa „przyrzeka Magistrat“, i „wyznaczyć“ a wstawiono „osobney nagrody spodziewać się może“.

Jak więc widzimy instrukcja ta powstała pod wpływem Uniwersału z r. 1782, nad którego wykonaniem czuwały ówczesne urzędy cyrkularne. Powstała dla lasów miejskich, jako dla

*) Ustęp ten oddajemy wiernie z rękopisu.

dobra publicznego. Czy urzędy cyrkularne stosowały presję wykonania uniwersału i do lasów prywatnych na razie nie mamy danych, przypuszczać jednak można, że tak było, bo powiada przysłowie, że „nowa miotła dobrze miecie“. Była więc dobra chęć powstrzymania pustoszenia lasów i zaprowadzenia w nich uregulowanej gospodarki.

Ale jak zawsze, ustawy wchodzą w życie, ustawy idą w zapomnienie — tak i w tym wypadku po pierwszych krokach do dobrego, nastąpiło zubożenie, potem zapomnienie — gospodarka w lasach poszła dalej starymi torami, niszczenie lasów — w którym i sam ówczesny rząd pośredni brał udział, wysprzedając za bezcen dawne królewskie lasy i skonfiskowane dobra kościelne w ręce różnych spekulantów z pod ciemnej gwiazdy — nie ustawało, aż do chwili, gdy znowu rząd wydaje nową ustawę lasową z dnia 3. grudnia 1852 r.

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do samej instrukcji. Charakterystycznym jest ustęp 19-ty, który powiada, że chociaż possessor dóbr JPan Bochniewicz ma moc wydawania asygnat i pobierania dochodów z lasów, jednak pan leśniczy w razie zauważenia jakich nadużyć ma z nim postąpić „jako z innymi przestępcami“.

Widać z tego, że Magistrat nie miał zupełnie zaufania do swego pełnomocnika. I zupełnie nie pomylił się, twierdząc, że „Generosus Imci Pan Possesor“ dbał więcej o swoją kieszeń, jak o dobro miasta. Musiał coś bardzo dużo nabroić i na niekorzyść miasta naszachrować, skoro go miasto od kontroli lasów wreszcie usunęło, w urzędowaniu zawiesiło, a Urząd cyrkularny kroki egzekucyjne przeciw niemu wdrożył.

Mamy na to dowód w „Palecie egzekucyjnym Urzędu cyrkularnego z r. 1797“, który zredagowany w kuchennej łacinie, w polskim tłumaczeniu tak mniej więcej opiewa:

„Ponieważ z przedłożonej Magistratowi nowosądeckiemu noty komisji rewizyjnej badającej rachunki urodzonego (Generosus) Michała Bochniewicza, byłego taksatora i possesora dóbr nowosądeckich, jak również z noty Magistratu tutaj zakomunikowanej wynika, że rachunki jego są z gruntu fałszywe i z dołączonymi allegatami niezgodne i że te allegata nie tylko są sfałszowane, ale że w rękach Bochniewicza inne rachunki znajdować się muszą; aby zatem zbadanie wyżej rzeczonych rachunków jak najrychlej i najdokładniej nastąpić mogło, stawia się

Urodzonemu Bochniewiczowi jednego żołnierza, z Świetnego cesarsko królewskiego Regimentu Pułkownika Wallisa, na egzekucyę, któremu to żołnierzowi 6 krajcarów dziennie ma dotąd wypłacać, dopóki czy to swych codziennych zapisków vulgo raptularza, czy to oryginalnych rachunków wraz z allegatami, jemu samemu do użytku służącemi, a podpisem kontrolora zaopatrzonych (które wogóle wraz z zawartym kontraktem przedłożyć był zobowiązany) wyż rzezonemu Magistratowi, z zastrzeżeniem ich zwrotu, dla koniecznego użytku nie przedłoży.

W Nowym Sączu dnia 4. czerwca 1797.

Z powodu choroby JW-go Radycy gubernialnego i cyrkularnego kapitana

Podpisał *Zollern* komisarz cyrkularny.

Bochniewicza zdaje się usunięto jeszcze w r. 1794. W tym samym roku również ustępuje leśniczy Benedykt Rączyński, który może w aferze Bochniewicza był zamieszany. Wskazywałaby na to okoliczność, że zmiany poczynione w instrukcji datują się z roku 1794, w którym to roku obejmuje prawdopodobnie już służbę nowy leśniczy Barczewski — jakby przynajmniej z niezmienionej daty samej instrukcji wynikało. Mimo to Rączyński jeszcze w lutym r. 1795 składa rachunki lasowe — może za czas ubiegły?

Sprawa o te defraudacje ciągnęła się dłuższy czas — jakie było jej zakończenie, nie udało mi się odszukać.

Na tem kończę ten pobieżny szkic, obiecując, że jeżeli mi „Sylwan“ swych gościnnych łamów udzieli, ogłoszę w niedalekiej przyszłości rachunki lasowe dóbr Nowosądeckich z lat 1789—1790 i 1794.